

Józef Chwałibóg

b. r. województwo krakowskie do swoich
postów.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE DO SWOICH POSŁOW.



Zgromadzeni Uniwersałem Najjaśniejszego Króla z wyroku Prawa na miejsce Obrad Woiewodzkich, w celu iednym wybrania z pomiędzy Nas Kommissarzow Cywilno-Woyzkowych: dopełniwszy co Nam wola Najjaśniejszych Stanow wskazała, korzystamy z pory znaydowania się Urzędowego w tym miejscu, aby do Reprezentantow Woiewodztwa Naszego przemówić, tym duchem Obywatelskiej powagi, którey famo umocowanie Reprezentantow jest skutkiem i dowodem. Wyciskałace łzy prawym Obywatelom niezczęścia Oyczyzny, z tyfiącznych płynęły źrzodeł; szczęśliwsze okoliczności, podniesiony gorliwością cnotliwą duch Narodowy, zrozumiany lepiej Patryotyzm, i fałszywa jego postać wzgardzona powszechnie, zdarta ręką prawdy załżona złych i przewrótnych, Cnotliwy Król, z Cnotliwym Seymem iedno chcący, lepsze dla Nas, lepsze dla Potomkow Naszych pozwalaią wróżyć Losy, wznoszą się,



się serca Nasze z roskofzą, i rozrzewnieniem do Pana Zastępow, aby udzielił szacownemu zgromadzeniu tego ducha mądrości, utwierdził wszechmocnie tego ducha gorliwości, którym tchnące dzieła Prawodawcze, dzwignąć mogą iedyne świętą dla Nas Oyczyznę, kiedy o każdej czynności Seymowej wiadomość, nowe w Nas wzruszenia, i nowe nadzieie wzbudza, kiedy skwapliwie w Ich liczbie szukamy tych, które naygruntowniey, i sposobami po ludzku naytrwalszemi mają drogę Polakom, a prawdziwą zapewnić wolność, podnieść flawę, i Narod wrócić Narodowi; pytamy się odgłosu publicznego, pytamy się powracających Współ-Ziomkow, a Seymu terażnieyszego świadkow, pytamy się z wrodzoney o rzecz publiczną troskliwości siebie fanych, iak wiele do Dzieła dzwignienia Oyczyzny Naszey dołożyliśmy się, i dokładamy; My Jey Synowie życzliwi, My tego w Rzędzie Woiewodztw pierwszego Woiewodztwa Ziemianie, My którzy dla Niey krew i życia gotowe mamy. W takim gorliwym badaniu się, przychodzi zaraz każdemu pomyśleć, że Nami w Seymie, są Posiowie Nasi, narzędziami władzy Narodowej, składem ufności Obywatelstwa, że co tylko naypiękniefzy zapal miłości Oyczyzny czynić dla Niey porządnie każe, tegośmy moc na Naszych zlali Reprezentantow. Smutne zapewne, i cierpienia pełne, dotycią serca Nasze uczucia, kiedy Nas powfzechnie dochodzi, że na Seymie przytomności Posiow Woiewodztwa Krakowskiego zwyczajnie brakuie, że przy Decyzji nayważnieyszych materyi, ledwie ieden, a często żaden z Posiow Naszych nie znaydował się, i że kiedy inne Woiewodztwa, Ziemie, i Powiaty ublegały się gorliwie,



gorliwie, aby Dzieła zbawienia Ojczyzny było każde uczestnikiem; Posłowie Nasi Woiewodztwa swego Reprezentanci zaniedbują. Zaisie, podległość, przedayność, stronictwo, zdrady są czarne zbrodnie, które Bóg, summienność, honor, i sprawiedliwość potępiają; lecz i niedbałość o rzecz publiczną, lekkie ważenie obowiązków przyjętych, nie dopełnienie ufności Współ-Braci, są winy niewymowione przed BOGIEM, Narodem, i powierzycielami.

Obraliśmy Was z pośród tylu ubiegających się do usługi publiczney, pomnażacie przykrość, dość już fercu naszemu kosztującą, że w Was ufneyii, ufności godnych, czczą zostaliśmy gorliwość. Obraliśmy Was iednomyślnością iednych, większością głosów drugich, nie masz zatem Obywatela w Woiewodztwie, któremuby się nie godziło zrobić zawiedzioney swey ufności zarzutu tamtym, nie masz wymówki, któraby załłonić mogła Reprezentata wolnie obranego od nagany omylonych powierzycielów. Na tym grunt stoi Narodu wolnego, aby każdy kto skwapliwie przyjmował obowiązek publiczny, statecznie w wykonywaniu onego poświęcał się. Próżność wiedzy częstokroć do postawienia się na stopniach ufnością publiczną zaszczyconych, Cnota tylko prawdziwa daje stawiającym na nich, i świętobliwą w obowiązkach summienność, i zapomnienie siebie samego, i zupełnie rzeczy publiczney oddanie się. Takie jest ostrzeżenie, które Woiewodztwo poczuło z smutkiem zrobić Wam potrzebę, które godności swojej winno, bo zaszczyconych ufnością swoją, winy na siebie brać niechce; przypomina Wam Wasze obowiązki



wiązki święte, i śmiemy powiedzieć naypierwsze, przypomina Wam powrót Wazh do Woiewodztwa, przypomina Wam nakoniec, żeście Ziemi tego z Naddziadow Obywatele, Oyczyzny zpod blizn i iarzma dzwigaiącey się Synowie, i kilkuset Współ-Braci zafzczyceni podchlebną ufnością.

CHWALIBOG.

Woyski Krakowski, i Marszałek Seymikowy.



XVIII. 2. 364.

F

XVIII-2-364